

Amerykanie chcieli wywołać rewolucję na Kubie

6 sierpnia 2014

Stany Zjednoczone prowadziły tajne działania pod przykrywką programów, udzielających pomoc innym krajom. Program USAID, czyli Agencja Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego, potajemnie wysyłała młodych ludzi z Ameryki Łacińskiej na Kubę, aby ci doprowadzili do rewolucji i sprowokowali zmiany polityczne.

Projekt zakładający wywołanie chaosu na Kubie i doprowadzenie do zmian politycznych został uruchomiony w drugiej połowie 2009 roku właśnie przez agencję USAID, która oficjalnie zajmuje się pomocą humanitarną. Młodzi ludzie z Wenezueli, Kostaryki i Peru wyjeżdżali na Kubę jako turyści a w kraju rekrutowali osoby, które mogłyby współpracować razem z nimi jako polityczni aktywiści.

Uczestnicy tego programu porozumiewali się za pośrednictwem internetu, ale używali szyfru tak aby kubańskie władze niczego się nie domyślały i nikt nie odkrył jakie mają plany. Agenci otrzymywali również 30-minutowy instruktaż na temat tego jak unikać kubańskich służb. Mimo tego istniało zagrożenie, że „turyści” mogą zostać rozpoznani a program nie przewidywał żadnego zabezpieczenia, w przypadku gdyby któryś z agentów został schwytany.

Co więcej, amerykańskie służby raczej niewiele płaciły swoim agentom. Kilkunastu „turystów” z Ameryki Południowej otrzymywało wynagrodzenie do 5,41 dolara za godzinę. Program był prowadzony nawet gdy pod koniec 2009 roku kubańskie władze aresztowały jednego z podwykonawców agencji USAID, Alana Grossa, który obecnie odsiadyuje wyrok 15 lat więzienia na Kubie.

Agencja prasowa Associated Press, która otrzymała raporty na

ten temat i robiła dochodzenie, zadała kilka pytań amerykańskiej agencji USAID w sprawie kontrowersyjnego programu. W odpowiedzi nawet nie wspomniano o agentach, ani o planowanych działaniach.

„USAID i administracja Baracka Obamy jest zaangażowana we wspieraniu dążeń Kubańczyków do swobodnego kształtowania swojej przyszłości. USAID współpracuje z niezależnymi grupami młodzieżowymi na Kubie nad projektami prac społecznych, zdrowia publicznego, sztuki i innych możliwości do publicznego angażowania się, zgodnie z programami na rzecz demokracji na całym świecie” – brzmi odpowiedź ze strony USAID.

Informacje na temat „turystów-agentów”, którzy mieli sprowokować zmiany polityczne na Kubie, zbiegają się z innym skandalem – tzw. kubańskim Twitterem, znanym jako projekt ZunZuneo, również utworzonym i finansowanym przez USAID od 2009 roku. Miał on za zadanie doprowadzić do rewolucji w kraju. Kilkadziesiąt tysięcy osób wymieniało się tam informacjami, nie wiedząc o tym, że serwis został utworzony przez Stany Zjednoczone.

Autor: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)